

Sygn. akt I ACa 1515/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Biedroń

Sędziowie: SSA Andrzej Nieduzak (spr.)

SSA Jolanta Solarz

Protokolant: Beata Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2017 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **K. M.**

przeciwko **M. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 9 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 348/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I o tyle tylko, że wymienione tam odsetki ustawowe zasądza od 19.02.2015 r. do 20.01.2017 r.;**

b) **w punkcie III o tyle, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda dalszą kwotę 1.231,37 zł z ustawowymi odsetkami od 19.02.2015 r. do 20.01.2017 r.;**

c) **dodaje punkt VI, w którym zasądzone w punkcie I i III świadczenie rozkłada na cztery raty w wysokości po 22.880,37 zł każda, płatne kolejno do dnia 30 czerwca 2017 r., 31 grudnia 2017 r., 30 czerwca 2018 r. i 31 grudnia 2018 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;**

1. oddala apelacje stron w pozostałym zakresie;

2. odstępuje od obciążania pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

K. M. domagał się zasądzenia od M. G. kwoty 182.458,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania, wskazując, że nakłady w takiej kwocie poczynił na majątek pozwanej w czasie, kiedy strony pozostawały ze sobą w związku konkubenckim.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 78.835,11 zł (pkt I) oraz koszty procesu w wysokości 1.156,29 zł (pkt), zaś w pozostałej części powództwo oddalił (pkt III). Nakazał również ściągnąć z zasądzanego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.511 zł (pkt IV).

Wyrok zapadł przy następująco ustalonym stanie faktycznym:

Strony pozostawały w latach 2002 – 2012 w związku konkubenckim. Od roku 2007 mieszkały wspólnie w mieszkaniu przy ul. (...) w W., będącym własnością pozwanej. W 2006 roku powód wykonał w lokalu następujące prace remontowe: obróbkę stolarki okiennej, zerwanie tapet, szpachlowanie ścian, położenie gładzi na ścianach i szlifowanie ich, malowanie ścian i sufitów, wymiana drzwi wewnętrznych z ościeżnicami, położenie płytek na podłodze w przedpokoju, usunięcie, wyczyszczenie i ponowne położenie parkietu, częściowa wymiana instalacji hydraulicznej, wymiana instalacji elektrycznej, ułożenie kafelków w łazience, toalecie i kuchni, położenie tynku w toalecie. Koszt robocizny wyniósł 6.346,79 zł. Materiały budowlane zostały kupione przez matkę pozwanej. Ona opłacała także czynsz.

Matka pozwanej darowała córce kwotę 28.500 zł, za którą pozwana kupiła działkę budowlaną przy ul. (...) w W.. Strony w 2006 r. zaciągnęły mieszkaniowy kredyt hipoteczny na kwotę 200.000 zł, zaś w 2010 r. umowę pożyczki hipotecznej w wysokości 160.000 zł z przeznaczeniem na budowę domu jednorodzinnego, który stanowi własność pozwanej. Jeden z kredytów spłacała pozwana, zaś drugi jej matka. Matka pozwanej darowała córce na budowę domu również kwotę 110.000 zł

W dniu 17 listopada 2009 r. powód, który prowadził wówczas działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych, zawarł ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) umowę, na mocy której podjął się budowy domu pozwanej. Umowa obejmowała wykonanie robót branży konstrukcyjno-budowlanej stanu surowego zamkniętego, w tym: fundamenty, ściany i strop piwnic, izolację podziemną, ściany nadziemne, kominy, strop oraz więźbę dachową z pokryciem dachów i oknami połaciowymi. Poza zakresem umowy powód wykonał w domu powódki schody zewnętrzne i zejście do piwnicy, posadzkę w kotłowni, przeniesienie okien i przemurowanie otworów okiennych, schody zewnętrzne, schody do piwnicy i na piętro, taras, ściany działowe, położenie płyt gipsowo-kartonowych i ułożenie wełny na poddaszu, ściany z płyt gipsowych na parterze oraz posadzki na pierwszym piętrze. Koszt tych prac wyniósł 29.722,39 zł. Ponadto powód wykonał drenaż (koszt: 3.000 zł), prace związane z instalacją elektryczną (1.750 - 2.550) i uczestniczył w wykonaniu instalacji c.o. oraz c.w.u. (2.000 – 3.000 zł). Powód poniósł również koszty zakupu materiałów budowlanych w kwocie 34.215,93 zł.

Ponadto powód poniósł następujące wydatki związane z majątkiem pozwanej: 1.546 zł w dniu 2 marca 2009 r. na poczet wykupu działek; 1.012,16 zł w dniu 2 marca 2009 r. – opłata za przyłącze energetyczne; spłata rat kredytu w łącznej kwocie 5.020 zł w dniach 13 września 2012 r., 10 kwietnia 2012 r., 13 sierpnia 2012 r. oraz 7 marca 2012 r. Pozwany zapłacił czynsz za mieszkanie przy ul. (...) w lutym i marcu 2012 r. w łącznej kwocie 900 zł.

Rozważając zasadność powództwa, Sąd Okręgowy zauważył, że polskie prawo nie reguluje kwestii wspólności niemałżeńskiej. Powołując się na dotychczasowy dorobek doktryny i orzecznictwa, Sąd wskazał na różne możliwe podstawy prawne rozliczenia konkubinatu to jest odpowiednie zastosowanie przepisów o wspólności majątkowej małżeńskiej, zastosowanie przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych i jej znoszeniu, o spółce cywilnej, o tzw. roszczeniach uzupełniających z art. 224-230 k.c. oraz o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie chodzi o rozliczenie nakładów, jakie jeden z konkubentów poczynił na wchodzące w skład wspólnego gospodarstwa przedmioty należące do drugiego z konkubentów, a zatem właściwe będzie zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, to jest art. 405 i następnych k.c. Ponadto Sąd odwołał się do art. 224-230 k.c., gdyż uznał, że w trakcie trwania konkubinatu powód był posiadaczem samoistnym lokalu mieszkalnego, a następnie domu jednorodzinnego, w dobrej wierze. W ocenie Sądu posiadanie to wiązało się z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych związku partnerskiego, jaki strony zawarły oraz ich dzieci. Zgodnie z art. 226 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Sąd uznał, że nakłady powoda na lokal mieszkalny były nakładami koniecznymi, zaś te na

dom jednorodzinny użytecznymi. Ustalając wartość tych nakładów Sąd w całości oparł się na opinii biegłego, którą uznał za wiarygodną. Sąd zauważył, że wskazana przez biegłego kwota 78.835,11 zł stanowi kompromis między oczekiwaniami powoda, który oświadczył podczas przesłuchania, że była partnerka jest mu winna 96.000 zł, a stanowiskiem pozwanej, która w 2014 r. proponowała powodowi zapłatę 70.000 zł.

Sąd za nieskuteczne uznał oświadczenie pozwanej o potrąceniu wierzytelności powoda z przysługującą jej wierzytelnością wzajemną z tytułu bezumownego korzystania przez powoda z lokalu mieszkalnego przy ul. (...)W ocenie Sądu przyjęcie, że nakład pracy jednej ze stron na rzecz drugiej został zrównoważony przez korzyść wynikającą z zamieszkiwania przez nią w cudzym domu jest uzasadnione jedynie w sytuacji, gdy rozmiar poczynionych przez tę stronę nakładów na rzecz właściciela domu nie był znaczny. Ponadto zdaniem Sądu nie można mówić o bezumownym korzystaniu z lokalu pozwanej, gdy wspólne zamieszkiwanie wynikało z założenia przez strony rodziny i zaspokajania jej potrzeb mieszkaniowych.

Ponad sumę wskazaną przez biegłego Sąd uznał powództwo za uzasadnione również co do kwoty 10.578,16 zł, na którą składały się między innymi spłaty rat kredytu oraz czynsz za mieszkanie. Wpłaty do wysokości 8.578,16 zł zostały potwierdzone przez pozwaną.

Orzeczenie o kosztach zapadło na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Pozwana zarzuciła Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie art. 6 k.c. wobec jego niezastosowania i przyjęcie, że powód udowodnił, iż poniósł koszty wydatków na materiały budowlane w wysokości 34.215,93 zł oraz wykonał roboty budowlane o wartości 10.495,55 zł na nieruchomości przy ul. (...) w W. w sytuacji, gdy okoliczności tych powodów w żaden sposób nie wykazały, a zgodnie ze wskazanym wyżej przepisem powod, jako osoba wywodząca skutki prawne korzystne dla siebie, powinna wydatki te udowodnić;
2. naruszenie art. 405 k.c., 408 k.c. w zw. z art. 409 k.c. poprzez ich niezastosowanie i niewłaściwe zastosowanie art. 224 – 230 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana powinna zwrócić powodowi kwotę 6.346,79 zł w sytuacji, gdy remont mieszkania przy ul. (...) w W. został wykonany przez strony w 2006 roku, w związku z czym obecnie prace wykonane przez powoda w żaden sposób nie zwiększają wartości tej nieruchomości, gdyż w trakcie dziewięcioletniego użytkowania mieszkania przez powoda i pozwaną wraz z dziećmi zużyły się one w sposób naturalny, a zatem nie ma podstaw faktycznych ani prawnych do tego, żeby pozwana miała zapłacić powodowi koszty wykonanych przez niego w 2006 roku prac remontowych w lokalu, w którym on sam również mieszkał przez 9 lat, korzystając z niego na zasadzie użyczenia, nigdy nie mając statusu posiadacza samoistnego;
3. naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. wobec dokonania dowolnej oceny dowodów, na podstawie której Sąd orzekający przyjął, iż powód poniósł nakłady na materiały budowlane w wysokości 34.215,93 zł oraz wykonał prace kwestionowane przez pozwaną na kwotę 10.495,55 zł na nieruchomości przy ul. (...) w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie uprawniał do takiego wniosku wobec braku wiarygodnych dowodów;
4. naruszenie art. 100 k.p.c., gdyż przy uwzględnieniu roszczenia powoda w nieomal 50% koszty postępowania powinny zostać wzajemnie zniesione, a nie rozliczone w taki sposób, że pozwana zmuszona jest powodowi dopłacić w sytuacji, gdy do procesu doszło z jego winy.

W związku z tak sformułowanymi zarzutami pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa powyżej kwoty 27.776,84 zł, a także o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Powód zarzucił natomiast Sądowi pierwszej instancji:

1. popełnienie oczywistego błędu rachunkowego polegającego na błędnym zsumowaniu uznanych w uzasadnieniu wyroku nakładów poczynionych przez powoda z majątku osobistego na majątek osobisty pozwanej i zasądzenie w punkcie I sentencji wyroku kwoty 78.835,11 zł, mimo że powodowi należała się kwota 89.413,27 zł, co wynika zsumowania nakładów poczynionych przez powoda na lokal mieszkalny przy ul. (...) w kwocie 6.346,79 zł, nakładów na nieruchomości przy ul. (...) w kwocie 38.272,39 zł (robocizna) oraz 34.215,93 zł (materiały) oraz pozostałych nakładów w wysokości 10.578,16 zł, na którą to kwotę składa się część uznana przez pozwaną 8.578,16 zł oraz 1.100 zł uiszczone 13 września 2012 r. tytułem spłaty kredytu i opłaty z tytułu czynszu za luty i marzec 2012 roku;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasad logicznego wnioskowania i braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego przejawiające się w błędnym uznaniu, iż w zakresie nakładów poczynionych przez powoda określonych w punkcie III pozwu na uwzględnienie zasługiwały jedynie te w kwocie 10.578 zł z uwagi na to, że powód nie udowodnił wszystkich wskazanych przez siebie spłat rat kredytów oraz zapłaty za wytyczenie działki, podczas gdy prawidłowe rozumowanie prowadzi do wniosku, że powód udowodnił spłatę rat kredytu i zapłatę za wytyczenie działki za pomocą dokumentów załączonych do pozwu;

3. błędne rozliczenie pomiędzy stronami kosztów procesu oraz błędne ustalenie wysokości, w jakiej każda ze stron winna ponieść koszty procesu na rzecz Skarbu Państwa z uwagi na niewłaściwe przyjęcie, że powód wygrał proces w 43% w sytuacji, gdy uwzględniając co najmniej błąd rachunkowy Sądu Okręgowego powód wygrał faktycznie w 49%, co powinno mieć wpływ na stosunkowe rozdzielnie kosztów postępowania.

W związku z powyższym powód wniósł o zmianę wyroku w punkcie III poprzez zasądzenie na jego rzecz od pozwanej dalszej kwoty 12.458,16 zł, w punkcie II poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kosztów postępowania w kwocie 1.958,50 zł, w punkcie IV poprzez nakazanie ściągnięcia z zasądzanego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa kwoty 4.834,88 zł oraz w punkcie V poprzez nakazanie pozwanej uiszczenia kwoty 4.834,88 zł, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego od pozwanej, a w przypadku nieuwzględnienia jego apelacji – o nieobciążanie go kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej.

Obie strony wniosły odpowiedzi na apelację, w których domagały się wzajemnie ich oddalenia. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, zaś pozwana o rozłożenie zasądzanego świadczenia na raty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych przez strony postępowania we wniesionych apelacjach, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że w opinii Sądu Apelacyjnego właściwą podstawą do dokonania rozliczeń pomiędzy stronami są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W ustalonym stanie faktycznym nie sposób traktować powoda jak posiadacza samoistnego nieruchomości należących do pozwanej. Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że wybór odpowiednich przepisów, na podstawie których możliwe jest dokonanie rozliczeń pomiędzy byłymi partnerami, powinien być uzależniony od stanu faktycznego ustalonego w konkretnej sprawie. W rozważanym przypadku natomiast, nic nie wskazuje na to, by powód, dokonując nakładów na majątek swej partnerki, działał ze świadomością, że stanie się jego właścicielem, że będzie uprawniony co do niego jak właściciel. Zebrany materiał dowodowy nie wskazuje, że powód działał w celu nabycia jakichś praw. Ustalono natomiast, że jego zachowanie motywowane było zapewnieniem odpowiednich warunków mieszkaniowych rodzinie, jaką z pozwaną i dwójką ich dzieci, strony tworzyły. W ocenie Sądu Apelacyjnego podstawę prawną dla uwzględnienia roszczeń powoda stanowi art. 410 k.c. mówiący o tym, że świadczenie jest nienależne między innymi wówczas, gdy jego zamierzony cel nie został osiągnięty. W takiej sytuacji ma miejsce świadczenie poza stosunkiem zobowiązaniowym. Spełniający świadczenie konkubent może być w pełni świadom braku podstawy prawnej podejmowanego przezeń działania, lecz powinien uważać, że dojdzie do realizacji zamierzonego celu, osiągnięcia konkretnego skutku gospodarczego lub zachowania się drugiego z konkubentów w określony sposób. Cel świadczenia powinien być objęty porozumieniem obu stron. W rozpoznawanej sprawie świadczenia powoda miały na celu zapewnienie miejsca zamieszkania rodzinie, jaką tworzył wraz z pozwaną i

dziećmi stron. Nie przewidywał natomiast, że związek konkubencki ulegnie rozpadowi, a co za tym idzie – osiągnięcie celu świadczenia stanie się niemożliwe.

Niezależnie jednak od zastosowanej podstawy prawnej, dokonując rozliczeń pomiędzy byłymi konkubentami, należy mieć na uwadze specyficzny charakter tego rodzaju związku. Zgodnie z definicją zawartą w jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego przez konkubinaty należy rozumieć współżycie analogiczne do małżeńskiego, tyle że pozbawione legalnego węzła. Oznacza to istnienie ogniska domowego charakteryzującego się duchową, fizyczną i ekonomiczną więzią, łączącą mężczyznę i kobietę (por. wyrok z dnia 31 marca 1988 r., I KR 50/88, Legalis 26218). Niewątpliwie do cech charakterystycznych tak rozumianego związku konkubenckiego będzie należała praca partnerów na rzecz tego związku, szczególnie, jeżeli konkubenci mają również dzieci. Codzienne funkcjonowanie czy to małżeństwa czy też konkubinatu w jego sferze faktycznej wymaga podejmowania przez partnerów szeregu różnego rodzaju czynności i prac związanych chociażby z koniecznością zadbania o miejsce zamieszkania, codzienne posiłki, wychowanie dzieci itp. Z tego względu Sąd Apelacyjny uznał za częściowo trafne stanowisko pozwanej w zakresie, w jakim kwestionowała ona zasadność zwrotu na rzecz powoda wartości remontu przeprowadzonego przez niego w mieszkaniu na ul. (...) w 2006 r. Należy mieć bowiem na uwadze, że prace remontowe miały na celu doprowadzenie lokalu do takiego stanu, żeby strony mogły w nim zamieszkać. Przy czym wkład powoda polegał wyłącznie na świadczeniu pracy, gdyż koszt zakupu materiałów budowlanych został pokryty przez matkę pozwanej, czego powód nie kwestionował.

Prace wykonane przez powoda służyły bezpośrednio dostosowaniu lokalu mieszkalnego do potrzeb rodziny stron. Po przeprowadzeniu remontu partnerzy wprowadzili się do mieszkania wraz z dzieckiem. Należy mieć na uwadze, że mieszkanie to pozwana nabyła w drodze zamiany tak, by uzyskać większy lokal, lepiej przystosowany do potrzeb konkubentów i ich dziecka. W ocenie Sądu Apelacyjnego prace wykonane przez powoda należy zaliczyć do czynności, które każde z partnerów wykonuje w celu umożliwienia funkcjonowania ich związku, a co za tym idzie, zwrot ich wartości byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Niewątpliwie w tym samym czasie, w którym powód prowadził remont pozwana wykonywała innego rodzaju prace dla wspólnego dobra partnerów. Ponadto za oddaleniem żądania powoda w tym zakresie przemawia również znaczny upływ czasu od momentu przeprowadzenia remontu. Jak ustalono, miał on miejsce w roku 2006, a zatem z pewnością nie wpływa on w istotny sposób na zwiększenie wartości mieszkania pozwanej. Także biegły sądowy wskazał, że roboty wówczas wykonane uległy częściowej amortyzacji.

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast zarzutów pozwanej w pozostałym zakresie. Nie można zgodzić się z argumentacją pozwanej, że Sąd Okręgowy przyjął szerszy zakres prac wykonanych przez powoda przy budowie domu jednorodzinnego przy ul. (...) niż wynikało to z opinii biegłego. Ekspertyza została bowiem podzielona w ten sposób, że biegły oddzielnie dokonał obliczeń dotyczących wartości prac, co do których strony zgadzały się, że zostały one wykonane przez powoda i oddzielnie obliczył wartość prac kwestionowanych przez pozwaną. Oddzielenie obu zakresów robót było o tyle skomplikowane, że powód w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej na podstawie umowy zawartej ze spółdzielnią mieszkaniową wznosił budynek do etapu stanu surowego, a następnie wykonywał na rzecz pozwanej dalsze prace, których rozliczenia obecnie się domaga. Niewątpliwie zakres prac zakwestionowany przez pozwaną (przede wszystkim chodziło o wykonanie schodów zewnętrznych i wewnętrznych) został wykonany. Z przedłożonej dokumentacji nie wynika natomiast, by roboty te zostały objęte umową zawartą przez powoda ze spółdzielnią mieszkaniową. Zgodnie z treścią wskazanej umowy powód zobowiązał się wykonać fundamenty, ściany i strop piwnic, izolację podziemną, ściany nadziemne, kominy, strop, więźbę dachową z pokryciem dachów i oknami połaciowymi. Schody są natomiast na tyle istotnym elementem budynku, kosztownym i pracochłonnym, że należy przyjąć, iż umowa o roboty budowlane z pewnością obejmowałaby ich wykonanie, gdyby taki był zamiar stron. Z tego względu Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutu pozwanej dotyczącego oddalenia żądania powoda co do kwoty 10.495,55 zł stanowiącej wartość części robót wykonanych w domu pozwanej.

Nie można także zgodzić się z pozwaną, że w toku postępowania powód nie wykazał, iż poniósł koszt zakupu materiałów budowlanych o wartości 34.215,93 zł. Do pozwu zostały załączone faktury wystawione na zakup różnego rodzaju materiałów budowlanych. Faktury te zostały następnie zweryfikowane pod względem rodzaju materiałów i ich ilości przez biegłego sądowego, który dokonał niewielkich korekt w tym zakresie. Pozwana zarzucała, że materiały

te mogły zostać zużyte przez powoda w trakcie innej budowy, gdyż w tym czasie prowadził on działalność gospodarczą polegającą na wykonywaniu prac budowlanych, biegły jednakże nie miał wątpliwości, co do tego, że materiały tego samego rodzaju, co wskazywane przez pozwanego, zostały zużyte przy budowie domu należącego do pozwanej. Należy przy tym zaznaczyć, że choć pozwana wskazywała, że zakupu materiałów budowlanych dokonała ze środków przekazanych jej w formie darowizny przez matkę, to jednak nie przedstawiła żadnego dowodu wskazującego, że pieniądze na ten cel przekazała powodowi. W tym stanie rzeczy roszczenie powoda w omawianym zakresie należało uznać za udowodnione.

Przechodząc do oceny zarzutów wysuniętych przez powoda, stwierdzić należy, że istotnie Sąd Okręgowy popełnił błąd rachunkowy, sumując zasądzone kwoty. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika bowiem, że Sąd za uzasadnione uznał powództwo co do kwoty 78.835,11 zł, na która składały się koszty remontu przeprowadzonego w mieszkaniu pozwanej oraz wartość prac budowlanych wykonanych przez powoda w domu pozwanej, a także kupionych przez niego materiałów oraz co do kwoty 10.578,16 zł, na którą złożyły się raty kredytów uiszczone przez powoda, sumy przekazane na wykup działek, opłata za przyłącze energetyczne oraz czynsz za mieszkanie zapłacony przez powoda w lutym i marcu 2012 roku. Ta druga kwota została jednakże w wyroku pominięta. Powód natomiast we wniesionej apelacji domaga się zasądzenia z tytułu różnego rodzaju opłat sumy 12.458,16 zł, wskazując z jednej strony na błąd obrachunkowy, z drugiej zaś kwestionując ocenę materiału dowodowego przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji. Ponowna wnikliwa analiza akt prowadzi do wniosku, że powód przedstawił potwierdzenia wpłat następujących kwot: 1.546 zł w dniu 2 marca 2009 r. na poczet wykupu działek budowlanych, 1.012,16 zł w dniu 2 marca 2009 r. – opłata za przyłącze energetyczne oraz tytułem spłat rat kredytu 1.100 zł w dniu 13 września 2012 r., 920 zł w dniu 10 kwietnia 2012 r., 1.000 zł w dniu 10 maja 2012 r., 1.000 zł w dniu 13 sierpnia 2012 r. oraz 1.000 zł w dniu 7 marca 2012 r. Ponadto powód dwukrotnie zapłacił czynsz za mieszkanie w łącznej kwocie 900 zł. Wbrew twierdzeniom apelacji powód nie przedstawił dowodów świadczących, że dokonywał jakichkolwiek opłat poza wskazanymi powyżej. W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione roszczenie powoda do kwoty 7.578,16 zł. Niewątpliwie powód partycypując w zakupie działek czy częściowo spłacając kredyt zaciągnięty na budowę domu pozwanej, dokonał świadczeń na jej rzecz, które skutkowały powiększeniem się jej majątku. Nie można jednak zgodzić się, by taki sam skutek wiązał się z uiszczeniem przez powoda czynszu za mieszkanie, w którym ówczas przebywał. Mimo że lokal ten należał do pozwanej, to jednak powód korzystał z niego w takim samym zakresie, zaspokajając również własne potrzeby mieszkaniowe. Nie można zatem przyjąć, by okazjonalne, dwukrotne uiszczenie czynszu w trakcie kilkunastoletniego związku stron, stanowiło nakład na majątek pozwanej podlegający obecnie zwrotowi.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny, ze wskazanych powodów, uwzględnił apelację pozwanej w zakresie, w jakim domagała się ona oddalenia powództwa co do kwoty 6.346,79 zł oraz apelację powoda co do kwoty 7.578,16 zł, co skutkowało zmianą wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i zasądzeniem od pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 1.231,37 zł. W pozostałym zakresie obie apelacje podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił również wniosek pozwanej o rozłożenie zasądzonych świadczenia na raty. Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych przypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Skomplikowana sytuacja pozwanej, która samodzielnie wychowuje dwoje dzieci, uzasadnia zastosowanie tej szczególnej instytucji. Sąd wziął także pod uwagę, że pozwana ma znaczne obciążenia finansowe, które zaciągnęła, będąc jeszcze w związku z powodem. Niemniej uwzględnienie wniosku powódki w całości, to jest rozłożenie świadczenia na raty miesięczne na okres pięciu lat, prowadziłoby do tego, że świadczenie to miałyby charakter ściśle iluzoryczny, straciłoby bowiem ekonomiczne znaczenie. W ocenie Sądu rozłożenie świadczenia na cztery równe raty płatne co pół roku pozwoli pozwanej na spełnienie świadczenia w terminie, a jednocześnie w dostatecznym stopniu zabezpieczy interesy powoda. Na kwotę, która została podzielona na raty składa się nie tylko świadczenie główne, ale również odsetki za opóźnienie od dnia 19 lutego 2015 r. do dnia wyrokowania w wysokości 11.454,99 zł. Rozkładając z mocy prawa art. 320 k.p.c. zasądzone świadczenia pieniężne na raty, sąd nie może - na podstawie tego przepisu - odmówić przyznania wierzycielowi żadnych odsetek za okres do dnia wydania wyroku

zasądzonego świadczenie. Rozłożenie zasądzonych świadczeń na raty ma jednak ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970 r., III PZP 11/70, Legalis 14836).

Powyższa zmiana nie skutkowałą zmianą orzeczenia o kosztach, gdyż nie wpłynęła ona na wartość proporcji, w jakiej obie strony utrzymały się ze swoimi żądaniami (43% do 57%). W tym miejscu należy także zauważyć, że chybiony okazał się zarzut pozwanej dotyczący naruszenia art. 100 k.p.c. przez stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania zamiast ich wzajemnego zniesienia. W rozpoznawanej sprawie, mimo iż istotnie żądania stron zostały uwzględnione niemalże w równym stopniu, to jednak nie można zapominać, że koszty poniesione przez powoda były znacznie wyższe. Oprócz kosztów zastępstwa procesowego uścił on również opłatę od pozwu i zaliczkę na wynagrodzenie biegłego, w części, w jakiej nie został z tego obowiązku zwolniony. Znaczna dysproporcja pomiędzy poniesionymi kosztami uzasadniała ich rozdzielanie w stosunku do rozstrzygnięcia sprawy. Nie można także zgodzić się z pozwaną, by niniejszy proces toczył się z winy powoda, gdyż dochodził on świadczenia, które w istotnym stopniu zostało uznane za uzasadnione, a którego pozwana nie spełniła dobrowolnie.

Sąd Apelacyjny postanowił natomiast na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpić od obciążania pozwanej kosztami postępowania odwoławczego. Sąd miał na uwadze przede wszystkim skomplikowaną sytuację finansową i rodzinną pozwanej, która samodzielnie wychowuje dwoje małoletnich dzieci, a nadto ma liczne zobowiązania finansowe. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że nie jest w stanie podjąć im sama i w tym zakresie korzysta z pomocy matki. Ponadto Sąd miał na uwadze szczególny charakter sprawy oraz okoliczność, że żądania każdej ze stron zostały uwzględnione jedynie w niewielkim zakresie.